

Zakaz przemieszczania na święta? Jest pewien problem

20 marca 2021

Jak donoszą media, w Kancelarii Premiera nieoficjalnie trwają prace nad sposobem wprowadzenia na Wielkanoc tzw. twardego lockdownu – czyli zakazu przemieszczania się. Może być jednak problem z wprowadzeniem takiego wymogu z punktu widzenia prawa.

Sąd Najwyższy potwierdził kilka dni temu, że wprowadzony w zeszłym roku zakaz przemieszczania się był bezprawny. Jednak prof. Andrzej Horban, doradca szefa rządu ds. epidemii, uważa, że rząd intensywnie rozważa wprowadzenie podobnego zakazu tuż przed świętami i ma to zależeć „od rozsądku ludzi”.

Prawnicy twierdzą, że rząd ma do wyboru dwie ścieżki: albo zignoruje wyrok SN i po raz kolejny wprowadzi zakaz rozporządzeniem, lub wprowadzi stan klęski żywiołowej, który wydanie takiego zakazu w pełni uzasadnia od strony prawnej.

Prawniczka Sylwia Gregorczyk-Abram stwierdziła w rozmowie z [Gazetą.pl](#): „Rozwiązanie, by zakaz przemieszczania się był zgodny z prawem, jest bardzo proste. Obostrzenia tego rodzaju nie mogą być wprowadzane na podstawie rozporządzeń, musi to zostać wprowadzone ustawą.(...) Konieczne byłoby zatem ogłoszenie stanu klęski żywiołowej, jednego ze stanów nadzwyczajnych przewidzianych w Konstytucji RP. Wówczas rząd miałby ścieżkę do wprowadzenia takich obostrzeń. To w zasadzie jedyne rozwiązanie”.

Stwierdziła również, że jeśli rząd się na to nie zdecyduje, będzie to niezgodne z Konstytucją i znów pojawią się wyroki sądu podważające obostrzenia. Nie można również wprowadzić zakazu poprzez ustawę o chorobach zakaźnych, ponieważ według ekspertki ta dotyczy innych sytuacji.

Od soboty 20 marca w całej Polsce wchodzi kolejne obostrzenia, z wariantem „ostatecznym w grze”. Jeśli liczba zakażeń przekroczy 30 tys. przypadków dziennie, rząd chce zdecydować się na zamknięcie salonów fryzjerskich, salonów tatuażu, salonów optycznych, kosmetycznych, a także wolnostojących sklepów odzieżowych czy budowlanych, niedostępne miałyby być też księgarnie, salony prasowe oraz sklepy z artykułami budowlanymi lub elektronicznymi

Mówił o tym również minister zdrowia Adam Niedzielski: „Jeżeli dojdzie do dalszego drastycznego pogorszenia sytuacji, to być może będziemy zmuszeni podjąć dodatkowe decyzje, które jeszcze zwiększą obostrzenia. Kolejne ewentualne kroki będą typowym lockdownem, gdzie będziemy zamykać wszystko”.

Na razie do 9 kwietnia zamknięte będą hotele, teatry, kina, muzea, galerie, baseny, siłownie, sauny, solaria i obiekty sportowe, ograniczona zostanie także działalność centrów handlowych. Nauka zdalna w całej Polsce zostanie wprowadzona także w klasach I-III.

Prof. Horban zaś przewiduje, że nawet szczyt epidemii, czyli przekroczenie 40 tys. przypadków dziennie, jest w najbliższej przyszłości możliwe. Dodał jednak, że w maju lub czerwcu możliwa jest poprawa sytuacji, kiedy „szczepienia zaczną już być bardziej efektywne”. W tej chwili, jak twierdzi, nie ma już na oddziałach praktycznie pacjentów w wieku 80-90 lat, ci są bowiem w większości wyszczepieni.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)